

Osiem dni z muzyką

O tegorocznym Festiwalu im. Jana Kiepury rozmawiamy z MARTĄ MORDARSKĄ, dyrektorką Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju

58. Festiwal im. Jana Kiepury rozpocznie się 9 sierpnia. Wszystko jest już dopięte na ostatni guzik?

Oczywiście, że wszystko musi być już dopięte na ostatni guzik. Trwają jeszcze ostatnie prace organizacyjne, jak np. zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom festiwalu i wiele innych, których nie wiadać „gołym okiem”, a które też musimy dograć. To najgorętszy okres przy organizacji tej imprezy.



A kiedy rozpoczynają się przygotowania do festiwalu?

Rok wcześniej, dosłownie dzień po zakończeniu festiwalu. Głównie jest to związane z przygotowaniem całego projektu artystycznego.

Czy stałych bywalców coś zaskoczy w tym roku?

W tym roku na rozpoczęcie szykujemy wielką niespodziankę – w samo południe na deptaku pod Muszlą Koncertową pojawi się „Jan Kiepura z żoną”, powita gości i zaśpiewa dla publiczności oraz władz regionu i Krynicy.

Przygotowaliśmy naprawdę wielkie widowiska, ale na szczególną uwagę zasługuje „Aida” Opery Krakowskiej. To projekt artystyczny, który cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. To widowisko, które na pewno zyska swoich wielbicieli. 15 sierpnia, w Dzień Wojska Polskiego, podkreślimy ten polski dzień w sposób szczególny. Podczas „Patriotycznego Popołudnia” będzie można wysłuchać koncertu „Siła słowa” przygotowanego przez Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, który będzie wyrazem pamięci, wdzięczności i inspiracji płynącej z pontyfikatu Świętego Jana Pawła II.

Natomiast wieczorem pokażemy „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki – operę, która jest przecież wielkim manifestem patriotycznym.

A czym chcecie zachęcić osoby, którego nigdy nie były na festiwalu?

W tym roku przedpołudniami będą się odbywały liczne wydarzenia teatralno-artystyczne. Zobaczyć będzie można m.in. bajki muzyczne przygotowane przez Filharmonię Krakowską, premierę „Koziołka Matołka” Międzynarodowego Centrum Bajek z Pacanowa, czy występy naszych lokalnych grup artystycznych. Przedpołudniowe wydarzenia kierowane są przede wszystkim do młodszej widowni. Wszystko po to, by zachęcić ją do obcowania ze sztuką. Codziennie w „Amfiteatrze Krynickim” o godzinie 15.00 odbywać się będą różne koncerty. Będzie i muzyka polska, i międzynarodowa. Dla każdego znajdzie się coś interesującego.

Czyli Festiwal im. Jana Kiepury jest wydarzeniem dla wszystkich, a nie tylko koneserów?

Oczywiście, że dla wszystkich! Każdy tu znajdzie coś, co jest bliskie jego sercu, jego gustom muzycznym. Festiwal to też dobry moment na eksplorowanie tego, czego nie udało się do tej pory zobaczyć i posłuchać.

Czy na przestrzeni lat publiczność festiwalowa bardzo się zmieniła?

Publiczność się zmienia, bo zmienia się grupa docelowa, do której festiwal jest adresowany. Chcemy dotrzeć do większej liczby odbiorców. Ale równocześnie wydarzenie to ma stałych odbiorców, głównie melomanów, którzy wykupują bilety na wszystkie koncerty. To kilkadziesiąt osób. Swoje wakacje w Krynicy-Zdroju planują właśnie w czasie festiwalu. Miło jest, gdy do nas dzwonią i dziękują za ciekawy program, czy możliwość wcześniejszego kupna biletów. Bo w tym roku ruszyliśmy ze sprzedażą już pięć miesięcy przed festiwalem.

Ale bilety jeszcze można kupić, czy rozeszły się jak przysłowio- we „ciepłe bułeczki”?

Bilety jeszcze są, ale rozchodzą się dość szybko.

A planuje Pani usiąść spokojnie choć na jednym koncercie, zla- pać oddech i pomyśleć: wszystko się udało!

Nie wiem, czy będzie taka możliwość, chociaż moim obowiązkiem jest bycie na wszystkich wydarzeniach. Chcę jednak podkreślić, że jest to miły obowiązek. Część z tych spektakli oczywiście widziałam już wcześniej, planując program, ale z chęcią zobaczę jeszcze raz.

Bardzo jestem zadowolona również ze współpracy z naszymi partnerami – Filharmonią Krakowską, Operą Krakowską, Centrum Paderewskiego w Kaśnej Dolnej. Po raz drugi również będzie można zobaczyć operetkę hiszpańską. Do Krynicy przyjadą też wielkie osobowości muzyczne o utrwalonej pozycji, ale i młodzi artyści, którzy dopiero rozpoczynają karierę. Warte podkreślenia jest również to, że festiwal otwieramy koncertem Filharmonii Krakowskiej, a zamykamy koncertem Opery Śląskiej. Połączenie Małopolski i Śląska ma wymiar symboliczny – Krynica-Zdrój i Sosnowiec to były przecież ulubione miejsca Jana Kiepury.

Skoro wszystko jest dopięte na ostatni guzik, przyszło nam tylko trzymać kciuki za dobrą pogodę...

W zeszłym roku pogoda nas dopieściła, więc mam nadzieję, że i w tym będzie podobnie. Zaplanowaliśmy bowiem też wiele wydarzeń „pod chmurką”, jak choćby spotkania z gwiazdami na krynic- kim deptaku codziennie w południe.

Uważam, że wypoczynek w cudownej Krynicy w połączeniu ze świetną muzyką to coś, co jest nam wszystkim bardzo potrzebne.

ZAPRASZAMY NA

58. Festiwal im. Jana Kiepury



Krynica-Zdrój

9-16 sierpnia 2025



Projekt: Piotr Penczak Baranowski

Program festiwalu na stronie
www.festiwalkiepury.pl

